



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 16 Sierpnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY!

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 225.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚĆ:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach ra-
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed 1 wstód tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

15-go sierpnia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Od wczorajszego południa angiacy ponowili swe ataki na linii Owilliers—Bazentin—Le—Petit i prowadził je z wielką zawziętością, aż do późnej nocy.

Na drodze Thiepval — Pozieres wtargnęli oni do tej samej części naszego rowu czołowego, z której wyrzuciliśmy ich ponownie wczoraj rano. Pozatem liczne i następujące po sobie w krótkich odstępach czasu ataki ich złamały się zupełnie i krwawo przed naszymi stanowiskami. Francuzi dwukrotnie powtarzali swe daremne usiłowania pomiędzy Maurepas i Hem. Pomiedzy strumieniem Acre i Somma, oraz poza tym odcinkiem, walka artyleryjska dotychczas jeszcze nie ucichła. Na pozostałym froncie, nie licząc energicznej akcji bojowej na południowy wschód od Armentieres, na poszczególnych punktach Artois i na prawo od Mozzy nie zdarzyło się nic szczególnego.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga.

Rozchwiały się wszelkie usiłowania rosjan przeciwko odcinkowi Łuck—Grabarka na południe od Brodów.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Armja generała hrabiego Bothmera odparła zupełnie z wielkimi stratami dla rosjan silne, po części często ponawiane ataki w odcinku Zborów—Koniuchy, na drogach wiodących do Kozowy z Brzeżan i Potutorów, oraz na zachód od Monasterzysk.

Z widowni bałkańskiej.

Na południe od jeziora Doiran nieprzyjaciel w sile mniej więcej bataljonu zaatakował [przednie stráže bułgarskie. Został on odparty.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austrijski.

WIEDEN, 15-go sierpnia.

Z widowni rosyjskiej.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Na zachód od Mołdawy na Bukowinie i na obszarze góry Tomnatic ataki nasze poczyniły dalsze postępy. Przy zdobywaniu kilku zajęte bronionych stanowisk zabrano nieprzyjacielowi 600 jeńców i 5 karabinów maszynowych. Bataliony

walczące na południu od Tatarowa, zaatakowane przez przeważające siły rosyjskie, powróciły w pobliżu Worochty znowu do swych stanowisk w przesmyku Tatarowa. Pod Stanisławowem i na południe od Jezupola armja generała-pułkownika Kovesa odparła odosobnione ataki. W pobliżu Horozanki na zachód od Monasterzysk, nieprzyjaciel w ciągu całego dnia nacierał na nasze stanowiska. W niektórych miejscach wykonał on po sześć i więcej z kolei ataków masowych, został jednakże wszędzie odparty z nader dotkliwymi stratami. Na południowy zachód od Kozowy, wojska austrijsko-węgierskie przy pomocy kontrataku udaremniły natarcie rosyjskie. Podobnie pod Zborowem i na południe stąd wszelkie usiłowania nieprzyjaciela opłacone bardzo wielkimi ofiarami, zmierzające do uczynienia wyłomów w naszej linii, pozostały zupełnie bezowocnymi.

Grupa wojsk generała marszałka Hindenburga.

Na froncie armji generała-pułkownika Boehm-Ermollego przeciwnik po niezwykle wielkich stratach, poniesionych w atakach na południowy zachód od Podkamina zrezygnował z dalszych ataków. Na Wołyniu również nie zdarzyło się nic szczególnego.

Z widowni włoskiej.

Włosi nieustannie kontynuują wielkimi masami swe ataki zarówno na froncie Salcano—Merna, na wzgórzu na wschód od Gorycji, jak również w odcinku na południe od Wipach aż do Lokwicy, trzymając jednocześnie przylegające przestrczenie pod silnym ogniem artyleryjskim, wojska nasze odparły krwawo wszystkie szturm i wielokrotnie po wziętej walce ręcznej na całym froncie utrzymały swe stanowiska. Wybitny udział w sukcesach dnia wczorajszego wzięła piechota wschodniogaliczyjska i dalmatyńska pospolitego ruszenia, oraz wypróbowany pułk 3 piechoty honwedów. Podobnie pod Plawą i Zagorą, a następnie na froncie Dolomitów, na Croda Del Amona, odparto natarcie nieprzyjacielskie.

Z widowni południowo-wschodniej.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.

Solidarność.

Żaden chyba naród w Europie nie posiada w swym piśmiennictwie tyle kazań na temat solidarności, zgody, miłości ojczyzny i ducha obywatelskiego, jak my, polacy. A jednak jest to wszystko, jak grzech rzucany kochającymi rękoma na twardą ścianę prywaty i sa-

molubstwa. Grzechy i nałogi przodków opłoty nas, sprowadzając tysiące bezowocnych szamotań i wzlotów ducha.

Poczynając od natchnionych kazań Skargi, od zbrojnych najazdów wrogich nam mocarstw, od klótliwych sejmów chylące się do upadku Rzeczypospolitej, od wszystkich naszych powstań zbrojnych w czasach porozbiorowych—idzie jedna olbrzymia i głośnie skarga na niezgodę, na rozstrzelanie opinii w najpoważniejszych momentach, na brak energii i karności w działaniu.

Od wielu lat zresztą nasze położenie było takie, że gdziekolwiek odwróciliśmy oczy, wszędzie przeciwko nam występowała siła karna, zorganizowana i przejęta świadomym nakazem działania na naszą szkodę. Dziś, gdy siła zbrojna największego naszego wroga została złamana, gdy możemy się organizować w celu zagojenia odniesionych ran; gdy obserwujemy jasniejsze promyki—zwiastuny budzenia się ducha narodowego i nadzieja, że naród solidarnie poczyni występować na zewnątrz, nie jest już tak płoną jak to powszechnie mniemano bodaj przed miesiącami, gromady ludzkie dochodzą do świadomości swej siły zbiorowej i siłę tę przedstawiają temu, co grozi im zagładą i—wszystko jedno—czy będzie to nęda, przeciw której robotnik wystawia kooperatywę, czy cokolwiekby innego, obrona i opór idą zawsze od zorganizowanej zbiorowości.

Gdziekolwiek sięgniemy po przykłady, możemy stwierdzić jedno, że tam, gdzie niema solidarności w działaniu, niema również i wyników pomyślnych, pozytywnych. Jeżeli nawet tu i ówdzie idziemy w rozsypce, jeżeli się wzajemnie zwalczamy i dzielimy na stronnictwa, to w obronie praw zasadniczych powinniśmy zdobyć się na solidarność.

Wojna, jaką obecnie wszyscy przeżywamy, poucza nas w tym kierunku nieustannie, pod wpływem konieczności dziejowej zrozumieć winniśmy, że są dziedziny i sprawy, w których całe społeczeństwo i cały naród muszą się zdobywać na akcję jednolitą.

Niewątpliwie jesteśmy w gorszym i cięższym położeniu, niż jakkolwiek inny naród, los wystawił nas na gorzkie, straszne próby.

A naród solidarny, związany ze sobą mocno, świadomy swoich celów, zdolny do pracy i do wysiłków, umiejący odważnie patrzeć w oczy niebezpieczeństwu, przewidywać je naprzód i stawać z nim do walki, zanim mu ono skoczy do gardła i zadawi go—naród, czuwający rozumnie nad tym, aby stan jego posiadania nie został uszczuplony, aby dobra jego nie marniały, nie przechodziły w ręce cudze, ale rosły i pomnażały się na pożytek jutra, to siła, która ma prawo do tego, aby ją za siłę uznano.

G.

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 14 sierpnia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 13 sierpnia:

Front zachodni: U górnego biegu Seretu wojska generała Sacharowa powiększyły swe sukcesy, wydarły nieprzyjacielowi cały szereg ufortyfikowanych stanowisk i dotarły do linii Zowjeń (?) — Olejów—Bezardzu (?) Brzowica?).

Wdarcie się na front Strypy, zmusiło nieprzyjaciela do opuszczenia silnie ufortyfikowanych stanowisk. Podczas pościgu za nieprzyjacielem, dzielne wojska generała Szczerbaczewa zajęły miasto Jeziorne i na całej linii przesunęły swój front dalej na zachód. U górnego biegu Strypy dotarły one do wsi Pławicza, Wielka-Płotycza, przeprowadzili się tam przez rzekę i przeszli na prawy brzeg. Na południe od Płotyczy osiągnięto linię Słoboda Złota—Uwzie.

Zbliżyliśmy się do miasta Podhajce i do miejscowości Holhocze. Oddziały nasze, które przeprowadziły się przez ujście Koropca, ścigały nieprzyjaciela i zajęły jego stanowisko na wzgórzu pomiędzy Koropcem, Złotą Lipą i Horozanką. Na zachodzie dotarły one do Dniestru pod Marjampolem.

Dnia 11 sierpnia szczególnie w okolicy Cedrowa stosowano z powodzeniem belgijski samochód pancerny. Nad rzekami Bystrycą, Nadwornianką i Bystrycą Solotwińską wojska nasze prowadzą dalej budowę mostu i przeprowadzają się na brzeg zachodni.

Na południe od Delatyna, na obszarze lasów karpackich, posuwamy się pod Worochta, Magurą i Jabłonicą. Ufortyfikowaliśmy tutaj kilka wzgórz i odparliśmy wszystkie ataki nieprzyjacielskie.

W poczuciu doniosłości zdobycia w dniu wczorajszym całego odcinka linii nieprzyjacielskiej, zbudowanej podczas zimy, wszystkie armje pośpieszają w swych raportach z wyliczeniem trofeów, zdobytych przez nie podczas ubiegłej akcji.

Tak więc wojska gen. Sacharowa w okresie od 4 do 11 sierpnia wzięły do niewoli 304 oficerów i 16,594 żołnierzy, oraz zdobyły cztery działa, 47 karabinów maszynowych i 16 przyrządów do rzucania bomb.

Wojska gen. Szczerbaczewa od 4 sierpnia do chwili obecnej wzięły do niewoli 1,263 oficerów i 55,158 żołnierzy, oraz zdobyły 55 dział, 201 karabinów maszynowych, 29 przyrządów do rzucania bomb i min, 128 skrzyń z amunicją artyleryjską.

Wojska gen. Leszyckiego od 1 do 10 sierpnia wzięły do niewoli 141 oficerów, 10,450 żołnierzy i zdobyły 9 dział oraz 77 karabinów maszynowych.

Front kaukaski: Na zachodnim brzegu jeziora Wan, w okolicy Totvanu, wykonaliśmy kontratak i odrzuciliśmy Turków na południe.

PETERSBURG, 14 sierpnia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 13 sierpnia wieczorem:

Front zachodni: Kontynuujemy przeprowadzenie przez rzekę Strypę, Koropiec i Złotą Lipę.

Zajęliśmy miasto Podhajce, a nad Dniestrem kawalerja nasza obsadziła m. Marjampol.

W okolicy Bystrzycy wyparliśmy przeciwnika na lewy brzeg Bystrzycy Solotwińskiej. Podczas tej walki jeden z pułków naszej piechoty wzięł do niewoli 12 oficerów i 1000 żołnierzy, oraz zdobył 7 karabinów maszynowych i jedno działo polowe.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 14 sierpnia. Główna kwatera donosi pod datą 13 sierpnia:

Po daremnym ataku, wykonanym 10 sierpnia na nasze pozycje czołowe, położone na zachód od jeziora Doiran, nieprzyjaciel ograniczył się w ciągu ostatnich dwóch dni do ostrzeliwania

tych samych stanowisk przy pomocy dział z mniejszą gwałtownością niż dawniej. Nie zaobserwowano przesuwania wojsk piechoty.

Na pozostałym froncie słaby ogień artyleryjski i utarczki patroli.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (14 sierpnia).

Na północ od Somme trwa dość energiczny ogień działowy w okolicy Maupas.

Na południe od Somme francuzi dostrzegalnie rozszerzyli swe stanowiska na południowy zachód od Estrée, zajmując kilka odcinków drogi żelaznej Gay—Denicourt, przyczem zabrali jeńców.

Próba ataku niemieckiego na rowy francuskie na wschód od wzgórza 304 została powstrzymana przy pomocy ognia z karabinów maszynowych.

Z angielskiego (14 sierpnia).

Na zachód od Pozieres nieprzyjaciel wtargnął rano do części zdobytych wczoraj rowów. Na południe od Ypres wykonalismy skuteczne natarcie.

Z włoskiego (14 sierpnia).

Na Karscie podczas dnia wczorajszego wojska nasze wywierały wielki nacisk. Na wschód od Nad Logen (wzgórze 212) wygięto nową silną linię oszańcowaną nieprzyjacielskich i wzięliśmy przytem około 800 jeńców, w czem 12 oficerów.

W odcinku Gorycji trwa walka artyleryjska.

Na innych częściach frontu odbywają się niewielkie energiczne starcia. Nieprzyjaciel został wzdłuż odparty.

Artylerja ostrzeliwała wczoraj zamieszkałe miejscowości w dolinach Chiaro i Corderole. Została ona zmuszona do milczenia przez nasze baterje.

Walki nad Dniestrem.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 14 sierpnia:

„W całej Galicji na północy od Dniestru toczą się zacięte walki. Niedaleko od starego miasta naddniestrzańskiego, Marjampola, brygada konnicy rosyjskiej zaatakowała południowe skrzydło armji hr. Bothmera.

Dalszy bieg linii frontu da się objaśnić następującymi danymi:

Nad rzeką Horozanką na południe od miasteczka tej samej nazwy zaatakowali rosjanie bez powodzenia. Na przetrzeni pomiędzy Złotą Lipą i Koropcem, na wschód od Brzeżan i na zachód od Kozowej, grasują hordy kozackie, niszczące bezmyślnie kraj. Udało się przepędzić nam bandy te. Stąd linja bojowa rozciąga się poprzez Augustówkę aż do Strypy pod Zborowem. Tutaj nieprzyjaciel został odparty na drodze, idącej równoległe do linii kolejowej Tarnopol—Lwów.

Na południo-zachód od klasztoru Podkamień żołnierze armji gen. Boehm-Ermolliego godzinami całami znajdowali się pod ogniem huraganowym artylerji nieprzyjacielskiej. Gdy, po przygotowaniu takim, jak zwykle piechota rosyjska zaatakowała gęstymi masami, nie udało się jej posunąć naprzód, mimo pomocy gazów trujących, natomiast próby swe przypłaciła ciężkimi stratami. W tym odcinku rosjanie przygotowują się do nowych szturmów.

Opinia gen. Ewerta.

„Corriere della Sera” donosi z rosyjskiej kwatery głównej:

„Rosyjski generał Ewert wobec cudziemi korespondentów wojennych wyjaśnił, że o skończeniu wojny nie może być mowy do tej chwili, dopóki choć jeden żołnierz austriacko-węgierski lub niemiecki znajduje się na ziemi rosyjskiej. Ewert potwierdza, że w uporczywej obronie ważnych centrów nieprzyjacielskich, jak np. Baranowicz lub Kowla, oraz na froncie całym, widać jednolitą wolę i jednolity kierunek, co składa on karb mianowania feldmarszałka Hindenburga głównodowodzącym wszystkimi armjami. Rosjanie zaś umieją cenić i szanować talenty wodza tego, którego obecność na froncie zwiększa w dwójnasób wartość, spodziewanych powodzeń rosyjskich.

Ruzski na miejsce Kuropatkina.

Sztokholmski korespondent „Voss. Ztg.” dowiaduje się z Petersburga, że generał Ruzski wezwany został do objęcia naczelnego dowództwa na rosyjskim froncie północno-zachodnim na miejsce Kuropatkina. Generał Ruzski udał się do głównej kwatery do cesarza, przebywającego obecnie w Mińsku.

Główny cel koalicji.

W związku z naradami wojennymi, jakie odbyły się w Paryżu pomiędzy Lloyd Georgem a dowódcami francuskimi, Agencja Havasa ogłasza notę, w której informuje, iż jednym z głównych celów koalicji jest przeszkodzenie niemcom wysłania choćby jednej dywizji na front wschodni z wojsk, operujących przeciwko Verdun i na pozostałym froncie francusko-angielskim.

Francusko-angielskie współdziałanie w Macedonii, które zmierzano dotychczas do utrzymania linii Saloniki-Kawalla, zapowiada dalsze sukcesy.

Ten pogląd optymistyczny na sytuację wojenną ma na celu przygotowanie opinii publicznej na pewne nowe, zamierzone operacje finansowe ministra Ribota.

Rząd bukowiński w Wielkim Warządynie.

Budapeszteński „Pesti Hirlap” donosi: Siedziba krajowego rządu bukowińskiego została przeniesiona z Koloszwaru do Wielkiego Warządynu (na Węgrzech). Prezydent kraju, hr. Meranti zamieszka w pałacu biskupim.

Rada ministrów w Wiedniu i Budapeszcie.

Pod przewodnictwem prezesa ministrów hr. Stürghka odbyła się w Wiedniu onegdaj przed południem i po południu rada ministrów z udziałem wszystkich członków gabinetu.

Pod przewodnictwem prezesa ministrów hr. Tiszy odbyła się onegdaj w Budapeszcie w pałacu prezydium gabinetu rada ministerjalna, w której uczestniczyli wszyscy przebywający w Budapeszcie członkowie rządu oraz minister a latere, baron Rossner.

W Rumunji.

Bukareszteńska „Dreptatea” przynosi następujące wiadomości:

Posel rosyjski w Bukareszcie poczynił u rządu rumuńskiego kroki, ażeby uzyskać wolny przemarsz wojsk rosyjskich przez Ramuje.

Postawie mocarstw centralnych ostrzeżli wobec tego prezydenta gabinetu rumuńskiego, Bratianu, że rządy Austro-Węgier i Niemiec nie zadowolnią się tem, gdyby Rumunja na wypadek przemarszu wojsk rosyjskich pozostała jedynie na proteście, ale zażądają, ażeby Rumunja przeciwko inwazji rosyjskiej wystąpiła zbrojnie.

„Minerwa” dowiaduje się co do obrad ostatniej Rady ministerjalnej rumuńskiej z kół politycznych, że jeszcze w sierpniu nastąpi rozstrzygnięcie kwestji, czy Rumunja pozostanie neutralną, czy też będzie interwenjować.

Rada ministerjalna postanowiła w zasadzie zwołać parlament rumuński jeszcze w drugiej połowie sierpnia na nadzwyczajną sesję, w której rząd udzieli wyjaśnień, dotyczących granicznej polityki.

Następca Sazonowa.

„Lok. Anzeig.” donosi: „Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła w Sztokholmie, liczą tam, iż następcą Sazonowa mianowany będzie Botkin, ostatnio poseł rosyjski w Lizbonie. Politycznie uważany jest on za zwolennika pravicowców.

Finanse włoskie.

Wydane obecnie sprawozdania miesięczne skarbu włoskiego wykazują na miesiąc czerwiec wzrost kosztów wojennych na armję i flotę na miliard i 162 miliony lirów, wobec 700 milionów w miesiącu maju. Podniesione podatki zapowiadają roczny wzrost dochodów państwowych o 600 milionów lirów. Prowadzenie kolei włoskich wykazuje deficyt milionowy z powodu kolosalnego podwyższenia ceny węgla.

Stosunki hiszpańsko-portugalskie.

„Temps” donosi z Madrytu: „Stosunki hiszpańsko-portugalskie będą ostatecznie uregulowane w San Sebastiano, gdzie obecnie przebywają dyplomaci i gdzie przybył ma krótko król hiszpański. Hr. Romanones przed wyjazdem z San Sebastiano dał do zrozumienia, że sytuacja międzynarodowa Hiszpańska jest zupełnie zadowolniająca.

W Afryce wschodniej.

LONDYN, 13 sierpnia. Urzędowo. Rozmaite oddziały wojskowe generała Smutsa rozpoczęły w dniu 5 sierpnia jednoczesny pochód przeciwko głównym siłom nieprzyjacielskim, który od czasu porażki, poniesionej 24 czerwca nad rzeką Lukigura, zajmuje silne stanowiska w górach Nguru. Miały miejsce zacięte walki, które zakończyły się nie-

powodzeniem przeciwnika pod Matamodon i Tszguro. Wojska nasze ścigają nieprzyjaciela, którego straty są bardzo znaczne, podczas gdy nasze niewielkie.

W przededniu strejku kolejowego w Ameryce.

Dzienniki paryskie donoszą z Waszyngtonu, że wszelkie usiłowania polubownego załatwienia nieporozumień pomiędzy robotnikami kolejowymi a towarzystwami zdają się nie mieć widoków powodzenia. Położenie uważane jest za bardzo krytyczne. Jeśli związki zawodowe sechą przeprowadzić swe postanowienia co do strejku, to należy oczekiwać wstrzymania ruchu na wszystkich kolejach w Stanach Zjednoczonych. Rząd pragnie pośredniczyć w tym sążniu. Jeśli i to pośrednictwo jednak zawiedzie, wówczas, prezydent Wilson osobiście weźmie na siebie rolę rozjemcy.

Ostatnie wiadomości ze Stanisławowa.

Uchodźcy ze Stanisławowa, przybyli do Lwowa, podają następujące szczegóły o opuszczeniu tego miasta przez wojsko i ludność cywilną:

Walki pod Tłumaczem i Ottynią stawały się coraz gwałtowniejszymi, co można było poznać po huk dziań, który dochodził do miasta z pobliskiego frontu. Rosjanie już od kilku dni uderzali na niemieckie stanowiska pod Tłumaczem.

Wiadomem już było powszechnie, że obrabymy masy wojsk, rzucane na ten odcinek przez generała Sachsrowa i po zniesieniu całych brygad, napełniane nowymi posiłkami, muszą wreszcie odnieść sukces i że usunięcie frontu z pod Tłumacza musi spowodować także opuszczenie stanowisk pod Ottynią, skutkiem czego droga do Stanisławowa stałaby się wolną. Wypadki wojenne potwierdziły te przewidywania. Nie można było także spodziewać się obrony na zbyt słabej linii Markówka—Tyśmienica.

W poniedziałek o północy popołudniu (dnia 7-go b. m.) przedarli się Rosjanie pod Tłumaczem, a wieczorem tego samego dnia dowiedziano się o tem w Stanisławowie. Władze otrzymały natychmiast rozporządzenia o od ewakuacji. — Stanisławów liczył przed drugą inwazją około 30.000 mieszkańców, gdyż około 10.000 mieszkańców, którzy uszli przed pierwszą jeszczą inwazją, się powróciło. Obecnie uszło ze Stanisławowa ponownie około 15.000 osób.

Właściciele już poprzedniego tygodnia rozpoczęli się opuszczanie miasta. Liczne pociągi pociągów i osobowe wywoziły mieszkańców, którzy na razie dążyli do Lwowa. Rząd centralny rozporządził że uchodźcy stanisławowscy mają jechać do Węgierskiego Hradyszca. Tutaj czeka ich zapewne podobne zarządzanie, jakie wydano co do uchodźców bukowińskich, a mianowicie podział na trzy grupy, to jest na osoby zawodów i stanowiąc, na osoby, posiadające środki pieniężne, i na osoby niezamożne. Osoby niezamożne zostaną umieszczone w barakach. — Urzędnie, w myśl otrzymanego polecenia, udali się do Wadowic, gdzie mają czekać na dalsze polecenia.

We wtorek wieczorem opuścili miasto urzędniczy starosta, sądu, dyrekcji poczt i telegrafów. Starostwo i sąd udali się do Ławoczna, poczta i telegraf do Strjja. Ewakuacja władz odbyła się składnie wszystko bowiem było do niej przygotowane. Cała własność państwa została wywieziona na bezpieczne miejsce.

W poniedziałek, wtorek i środek do południa pociągi kolejowe odbywały ruch wedle normalnego rozkładu jazdy. Także liczne pociągi towarowe służyły do wywożenia rzeczy. Władze wojskowe opuściły miasto częścią w poniedziałek w nocy, częścią we wtorek. Oczywiście wszystkie materjały wojenne zostały w zupełności wywiezione.

W mieście panowało gorączkowe usposobienie. Ludność niechętnie opuszczała swoje siedziby. Naradzano się ciągle, czy trzeba uciekać. Odpowiedzi dały przebiegające w zupełnym porządku kolumny trenu, nie śpieszące się wcale. Nie było ani śladu jakiegokolwiek zamieszania, czy pośpiechu. Ta okoliczność w połączeniu z niedalekim hukiem dział stała się wreszcie dla ludności hasłem do uchodzenia.

Rozpoczęto się opuszczanie miasta. Udało się tłumnie na dworzec kolej, gdzie policja miała trudne zadanie, ażeby utrzymać porządek. Poszczególne pociągi, służące do pewnych oznaczonych celów, nie mogły zabierać uchodźców, dla których właściwie nie dostawiono osobnych pociągów osobowych. Ale bardzo wiele osób umieszczo się w pociągach towarowych, zwłaszcza na otwartych wagonach, to jest „lorach”.

Ulice opustoszały. Można było s upływem każdej godziny stwierdzać ubytek ludności. Zamykano po kolei sklepy. Kupcy stanisławowscy już w poprzednim tygo-

Biuro Konsultanta Prawnego
Aleksandra V. Gersdorffa.
Piotrkowska 84, parter, front.
czynnem jest bez przerwy od 8 r. do 7 w.

dnia wysłał swoje towary do Wiednia. W ten sposób mienie cywilne zostało ocalone.

We środę rano mieszkańcy, którzy pozostali w Stanisławowie, widzieli w marszu wojska, który został uskuteczniiony w zupełnym porządku i spokoju. Wtedy również ostatni uchodźcy cywilni opuścili również miasto.

Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

Wizyta.

Dnia 14 b. m. o godz. 6 po południu wiceprezes Naczelnego Komitetu Narodowego prof. Wł. Jaworski złożył wizytę general-gubernatorowi warszawskiemu Beselerowi. Wizyta trwała prawie godzinę.

Z Rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej, zgodnie z uchwałą prezydium Rady, odbędzie się w piątek nadchodzący o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym będą obrady nad pozostałą częścią regulaminu wewnętrznego i sprawozdania specjalnych delegacji.

Nowy szef wydziału prasowego.

Na miejsce radcy tajnego Oleinowa szefem warszawskiego wydziału prasowego mianowany został dr. Martin Mohr, były redaktor „Münchener Allg. Ztg.”, ostatnio zaś redaktor „Münchener Neueste Nachrichten”.

Wyszynk miejski.

Niemiecki monopol wódeczny daje sprzedawcom 15 proc. dochodu. Ponieważ z tego źródła osiąga się dość znaczna suma, jeden z członków dostawczych zakładów restauracyjnych zaproponował zarządowi miasta aby sprzedaż zajął się magistrat, wyjednałszy na to zezwolenie władz okupacyjnych. W razie, gdyby zarząd miasta nie zgodził się dla jakiegokolwiek przyczyn na tę propozycję, projektodawca utworzyłby konsorcjum, które 12 proc. dochodu płaciłoby miastu, resztując zaś 3 proc. pozostawiło dla siebie.

Właściwe nazwisko?

„Gazeta Poranna 2 grosze” pisze: „Na liście wyborczej oraz w spisie członków Rady miejskiej przywódca grupy ludowców żydowskich i wydawca „Momentu” figuruje jako Pryłucki. Ponieważ jednak ten sam osobnik za czasów rządów rosyjskich podpisywał „Moment” rosyjskim nazwiskiem „Priłuckij”, obecnie zaś podpisuje się pod tymże „Momentem” jako „Priłucki”, należałoby wyjaśnić, jakie jest właściwe jego nazwisko?”

Piotrków.

Wskutek rozporządzenia władz wojskowych odbędzie się w obwodzie piotrkowskim rekwizycja pewnej części dzwonnów kościelnych. Z około 180 dzwonnów w kościołach obwodu piotrkowskiego, wziętych będzie sześćdziesiąt kilka, które nie przedstawiają wartości historycznej. Rekwizycja dotknie przeważnie te kościoły, które posiadają większą ilość dzwonnów.

Sosnowiec.

„Iskra” sosnowiecka pisze. W tych dniach przejeżdżały przez Sosnowiec drogą deblińską oddziały wojsk tureckich. Wygląd żołnierzy tureckich sprawia imponujące wrażenie, gdyż wszyscy są dobrze zbudowani, silni i zdrowi, ubrani w nowe szarego koloru mundury i piękny wojenny rynsztunek. Oficerowie noszą na mundurach pasy koloru amarantowego.

Kraków.

Czytamy w „Naproszcie” z dnia 12 b. m.: Prócz jarzyn i drobiu, dowóz wszystkich innych produktów i artykułów spożywczych na targ dzisiejszy był nadawczaj maty, dlatego też brakowało wszystkich. Ziemiaków wprawdzie dowieziono dzisiaj nieco więcej, lecz dowieziona ilość w zupełności nie pokryła zapotrzebowania. Płaceno po 2 kor. za miarkę. Również dowieziono bardzo małą ilość owoców na targ, mianowicie jabłek, gruszek i śliwek. Kupę ogórków płacono po 3 kor.

Nabiału brakowało jak zwyczajnie. Organy komisariatu targowego stwierdziły, że liczni sklepikarze skupują masowo masło i jaja od właścian i właścianek, płacąc im za nabiał tytoniem, naftą oraz różnymi artykułami spożywczymi. Skupywanie to odbywa się na wielką skalę z pominięciem rynku i oczywiście cen targowych.

Po skończeniu zniw targi krakowskie prawdopodobnie poprawią się znacznie.

— Stan zdrowia podpułkownika Leona Berbeckiego, który od pewnego czasu leczył się z odniesionymi na polu walki ranami, w szpitalu forticznym „pod Baranami“, obecnie o tyle się poprawił, że mógł on wyjechać na dalszą kurację i odpoczynek do Zakopanego.

Poznań.

Dyrekcja urzędu zbożowego Rzeszy podaje do wiadomości, że dotychczasowa ilość mąki, wyznaczona na osobę i dzień (200 gramów) obowiązująca będzie i nadal, narazie do 15 września. Również procentowa norma wymielania zboża pozostała ta sama co dotychczas (tytuł 82 proc., procent 80 procent). Co do czasu po 15 września ukaże się osobna obwieszczenie, skoro stwierdzony będzie wynik tegorocznych żniw.

Na prośbę ministra rolnictwa wydał minister oświaty nakaz, aby władza szkolna uwzględniła wnioski o zwolnienie starszych dzieci od nauki w celu pomocy w żniwach, ze względu na brak sił roboczych i ważność wczesnego ukończenia żniw.

Magistrat poznański ustanowił na najbliższe dwa tygodnie rację masła w ilości 75 gramów na tydzień (na osobę), zamiast tak dotychczas, 90 gramów.

Od dnia 10 b. m. obowiązuje przepis, głoszący, że wszelkie obuwie, którego częścią spodnia (podeszwy, obcas i t. d.) sporządzane jest z papy lub innych materiałów, nie mogących zastąpić skóry, zaopatrzone być musi w odpowiedni napis, wykazujący dokładnie rodzaj odpowiednich materiałów, naprzykład: „Podeszwy z linoleum“, albo „Płyne kapki z papy“ i t. p.

Funta gruszek lub jabłek kosztuje w Poznaniu 50 do 80 fenigów. Tak wysoka cena nie da się niezmiernie wytłamać, tylko wyżytkiem, gdyż owoców jest dużo.

Kilku właścicieli młynów w powiecie złotowskim, w Prusich zachodnich, kazali ziemię dla własnego użytku więcej zboża chłobowego, niż im się według przepisów wojennych należało. Za karę nakazano zamknąć szereg młynów na czas od tygodnia do dwu tygodni.

Wiadomości bieżące.

— O Teatr Polski w Łodzi.

W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie Zarządu Towarzystwa teatralnego. Zarząd nie powziął jeszcze żadnej decyzji co do tegorocznego sezonu teatralnego w Łodzi, pozostawiając rozstrzygnięcie tej sprawy do przyszłego posiedzenia, które odbyć się ma za tydzień.

W kwestji zebrania tego poniedziałku w warszawski „Przegląd poranny“ pisał, co następuje:

„Dzisiaj, po południu odbędzie się zebranie członków zarządu Tow. teatralnego, na którym ma być porozumiana sprawa ewentualna, komu będzie powierzono prowadzenie Teatru Polskiego w Łodzi w nadchodzącym sezonie.“

Jak nam wiadomo, z poza kulis Tow. teatralnego, kwestja ta, pomimo otrzymania kilku ofert od wybitnych kierowników artystycznych, a góry już została zdecydowana, gdyż teatr ma otrzymać protegowany przez jednego z wpływowych członków zarządu, dotychczasowy dyrektor, który nie posiada najmniejszych do tego kwalifikacji. Okazuje się zatem, że w Łodzi protekcja demoralizuje nawet życie artystyczne.“

— Opinia Warszawy.

Warszawski „Przegląd poranny“ w artykule, opisyjącym stosunki łódzkie, następującymi słowami charakteryzuje nasze Tow. teatralne i obecny jego zarząd:

„Z innych stowarzyszeń kulturalnych wymienić należy Towarzystwo teatralne, w którego środowisku jednakowoż od szeregu lat zauważyć się daje niczym niesprawyliwiona anemja.“

Inteligencja łódzka na ogół niezadowolona jest z zespołu teatralnego, który w sezonie ubiegłym przewodniczył Oskar Szeffer z artystą p. Januszem Orłowskim.

Ogół domaga się lepszego zespołu w nadchodzącym sezonie, prasa wskazywała na konieczność ogłoszenia konkursu — Zarząd jednak Towarzystwa, który podobno zgodnie akceptuje wszystko to, co członek tegoż zarządu, p. Mieczysław Hertz, proponuje, wykazuje zupełną indyferencję w rzeczach sztuki, wprost jakby nie rozumiał wysoce pedagogicznego i artystycznego znaczenia, jakie posiada wyjątkowo dla Łodzi teatr Polski.

Ow zarząd, obawiając się widocznie publicznej krytyki, odgradza się od społeczeństwa muzeum chińskim, oświadczając ogólnikowo, że ciągle „coś się robi“, gdy tymczasem w rzeczywistości... nic się nie robi.

Faktyczne środki, jakimi może rozporządzać scena polska w Łodzi nie są za wielkie, przy doborze jednak prowadzeniu teatru, możnaby zwiększyć frekwencje publiczności, a co za tem idzie i dochody — co, kiedy wszystkiego tego nie bierze, lub nie chce brać pod uwagę zarząd Tow. teatralnego.“

— Zjazd strażacki.

Zjazd strażnicy ogniowych z całego kraju zapowiada się, według pism warszawskich, świetnie. Zgłoszenia delegacji poszczególnych straży ogniowych, zwłaszcza ochotniczych, napływają ciągle.

Zjazd odbędzie się w Warszawie w d. 8-ym, 9-ym i 10-ym września r. b. Podczas zjazdu wygłaszane będą odczyty i pogadanki w sprawach pożarnictwa.

— Za Stow. „Hafar“.

(s) W przeciągu 6-tygodniowej egzystencji fania kuchnia przy Stowarzyszeniu „Hafar“ wydała 12,535 obiadów z chlebem po 10 kop. za obiad. Rozchodu kuchni miało 2,497 rb. 64 kop., dochodu zaś tylko 1,268 rb. 90 kop.

— Ze Stow. prac. fryzjerskich.

(s) Dziś wieczorem w lokalu Stowarzyszenia pracowników fryzjerskich przy ul. Zawadzkiej, Nr 37 odbędzie się zebranie pracowników fryzjerskich w celu utworzenia stałej komisji, celem której będzie dokonanie oględzin zakładów fryzjerskich, czy znajdują się one w stanie odpowiadającym warunkom sanitarnym.

— Z taniej kuchni (Nowo-Zawadzka 7).

(s) W przeciągu ubiegłego miesiąca w taniej kuchni wydano 20,500 obiadów po 3 kop. i 2,080 bezpłatnych, 880 dla dzieci szkół za bonami szkolnymi 1,210 bezpłatnych.

Dochód z obiadów wyniósł 641 rb. 60 kop., koszt — 2,122 rb. 11 kop.

— Ze Stow. akuserek.

Na ostatnim ogólnem zebraniu członkiń Stowarzyszenia pod przewodnictwem p. Członówny uchwalono wpisowe w kwocie 2 rb. rozłożyć na 2 raty, składki członkowskie ustalono na 40 kop. miesięcznie. Następnie omawiano kwestje oświatowe i zobowiązano zarząd do urządzenia szeregu odczytów i zorganizowania kursów samokształcenia.

— Podział miesi.

(s) W przeciągu ubiegłego miesiąca Stow. drobnego handlu mięsem (Wschodnia 51) osiągnęło 4,000 rb. dochodu ze sprzedaży mięsa. Pomieważ przy sprzedaży mięsa zajętych jest 30 rzeźników, a Stowarzyszenie liczy do 100 członków, dochód powyższy podzielono pomiędzy wszystkich członków. Specjalna zapomogi wypłaca Stowarzyszenie żonom rezerwistów, członków Stowarzyszenia. Otrzymują one od 2 do 5 rb. tygodniowo.

— Z żyd. kasy pożycz.-oszczęd. w Radogoszczu (Zgierzka 15).

(s) Krzyżem uzgodzoną została kooperatywa produktów apokryficznych. W ciągu ostatnich trzech miesięcy obrót wynosił rb. 4,500. Kasa liczy 1000 członków. Z 34,707 rb. 41 kop. pożyczek sfałszowano paraset rubli zaikazawad. Z wkładów na sumę 27,951 rb. 78 kop. za czas wojny wypłacono około 1000 r.

— Ze Szkoły rzemieślniczej przy Talmud Torze.

(s) Od dnia wczorajszego rozpoczęły się zapisy w Szkole rzemieślniczej przy Talmud Torze.

Egzaminy rozpoczną się 20-go b. m. Przyjętych będzie 35 uczniów.

W wyższej szkole przy T.-Torze zapisy rozpoczną się 20 b. m. i trwać będą przez dni dwa. Powtórne egzaminy rozpoczną się 23 do 25 b. m. Miesiąc wolnych jest 130. Lekcje w szkole łódzkiej rozpoczną się 28 b. m.

Dyrekcja T.-Tory zawiadania rodziców uczni, którzy płacą za naukę 20 rb. rocznie, że w razie niezapłacenia wpisowego do 25 b. m., co najmniej 65 uczniów zostanie wykreślonych z listy i przyjęci zostaną na ich miejsce nowi uczniowie.

— Benefis Łódz. orkiestry symfonicznej w Hefenowie pod dyrkcją Z. Birnbauma odbędzie się dziś. Początek koncertu o godz. 7-ej w.

— Teatr Letni (Przejazd I).

Jutro odbędzie się benefis p. Seweryna Michałowskiego, ulubionego komika. Prócz stałego zespołu teatru, w wieczorze tym weźmie udział zdolna pieśniarka p. Antonina Burska.

— Biuro amerykańskie

przy Komitecie sjonistycznym (Wólczńska Nr. 5) zajmuje się również wysyłaniem listów do Ameryki i załatwia sprawy wszystkich, zgłaszających się do biura bez różnicy wyznania.

— Z Łódz. Str. ogn. ochot.

We czwartek, dnia 17 sierpnia r. b.,

o godz. 6 wieczorem, ćwiczenie sygnalizatorów wszystkich 9 oddziałów w domu rekwizytowym 3 oddziału.

— Z sądów.

Cesarstwo-niemiecki sędzia pokoju I-o rewiru Dr. Kühnig rozważał w dniu dzisiejszym następujące sprawy: Józef Lewkowicz, zamieszkały przy ulicy Widzewskiej nr. 45, oskarżony był o nieprzestrzeżenie cen maksymalnych, mianowicie o sprzedaż łuta skóry za 20 kop. Oskarżony na sądzie tłumaczył się, że rozporządzenie z dnia 23 sierpnia 1915 r. dotyczy wyrobów skór w Warszawie a nie w Łodzi. Sędzia umiewiał Lewkowicza.

Następnie odpowiadał Józef Kaszyński (Pańska 58) oskarżony o pobieranie wygórowanych cen za ziemniaki t. j. za ćwiartkę 2 rb. 50 kop. Sędzia skazał Kaszyńskiego na 30 rb. kary lub 8 dni więzienia. 22-letni Zelik Markowicz (Drewnowska 9) był oskarżony o wymuszenie pieniędzy od Józefa Górczeńskiego w sumie paru set rubli. Sędzia skazał M. na 4 miesiące więzienia.

Następnie odpowiadał Aleksander Hentschel, 26 lat, oskarżony o roztrwonienie 300 rb. otrzymanych, jako zadatek, na 4 wagony ziemniaków, które miały przybyć z Kutna. Pieniądze te otrzymał oskarżony od inżyniera Żaboklickiego.

Prócz wyżej wymienionych pieniędzy oskarżony otrzymał od inżyniera Z. 490 marek, a conto 7 wagonów.

Oskarżony oznajmił, iż pieniądze otrzymał od Z. zapłacił za ziemniaki w Kutnie, lecz takowych nie mógł dostarczyć z powodu zakazu przywozu ziemniaków. Jako świadek zeznał inż. Żaboklicki, lat 37, który wyjaśnił, iż w kwietniu przybył do niego oskarżony i oznajmił, że ma 5 wagonów ziemniaków. Otrzymał oskarżony na to 300 rb. Ziemniaków pomimo to nie dostarczył. W d. 10 maja oskarżony przybył do świadka i oznajmił, iż do Łodzi przybyło 7 wagonów ziemniaków i zażądał 490 mk. na wykup frachtu.

Pieniądze zaraz świadek mu nie dał, lecz kazał mu przybyć do Rady Pabjanickiej. W Rudzie wypłacono oskarżonemu żadaną sumę.

Sędzia skazał Hentschla na 2 miesiące więzienia.

— Sprostowanie.

W wczorajszym 224 n-rze „G. Ł.“ dał artykuł p. Aug. Furachelma p. t. „Tym, co są głusi i ślepi“, zakradł się błąd zeerski, mianowicie „została wydana książka nie Ed. Chwalewicza“, lecz Edwarda Chwalewika, co niniejszem sprostujemy.

— Ze Zgierza.

W czwartek w magistracie odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którym obecny był nowomianowany burmistrz, pułkownik Lahom. Po wysłuchaniu sprawozdania sekcji zaprawiania miasta, poruszono sprawę sekwestru zboża, — wyjaśnienia udzielał p. Buchen.

Na posiedzeniu magistratu uchwalono: naprawę bruków na rynku oraz na wniosek drugiego burmistrza p. Hofmana, nałożenie pewnego podatku na obywateli miasta, celem pokrycia kosztów zwózki kamieni, niezbędnych do naprawy szosy ze Zgierza do Ozorkowa.

— Osobiste.

(s) Na miejsce wyjeżdżającego do Warszawy lekarza powiatowego z pow. łaskiego i pabjanickiego d-ra Geberta, mianowany został lekarz powiatu brzezińskiego dr. Gutermań.

Państwowość Królestwa.

Uznanie przez rządy okupacyjne państwowej odrębności Królestwa Polskiego i poddaństwa polskiego, co już nastąpiło w paszportach i przy wyborach do Rady miejskiej w Warszawie, jest zgodne z traktatem wiedeńskim 1815 roku, zawartym pomiędzy Austrią, Prusami i Rosją.

W art. 5 tego traktatu czytamy, że cesarz rosyjski ma „nadać temu państwu (état), mającemu używać oddzielnej administracji, urządzenia wewnętrzne, jakie uzna za przyzwoite i przytłaczające tytuł króla polskiego“.

Zarazem tenże artykuł względem Królestwa zawiera postanowienie ogólne, brzmiące tak: „Polacy, poddani każdej respective wysokiej strony kontraktującej otrzymują reprezentację i ustawy narodowe zastosowane do formy bytu politycznego, jaką każdy z rządów, pod którymi zostawać będą, nadać im uzna za przyzwoite“.

Tym sposobem, na mocy traktatu międzynarodowego, Królestwo Polskie jest osobnym państwem, któremu od r. 1815 zawarowano narodową reprezentację, narodową administrację i narodowe urządzenia nie wyłączając wojska.

Państwo to posiadało z Rosją jedyną wspólną osobę monarchy i dynastję (jak Szwecja i Norwegja), co wyraźnie stwierdza tenże art. 5 traktatu, który orzeka, że Królestwo polskie będzie z Cesarstwem nieodwołalnie przez swoją konstytucję i będzie posiadane na wieczne czasy przez najjaśniejszego cesarza Wszechrzosi, jego dziedziców i następców.

Wyrażenie „na wieczne czasy“ należy do zwykłych wyrazów dawniejszych traktatów pokojowych i znaczy właściwie, że dana umowa obowiązuje aż do zmiany jej przez nowy traktat pokojowy.

Zgodnie z konwencją haską 1807 roku, rządy okupacyjne mogą i podczas wojny uwzględnić państwową odrębność Królestwa, mającego od r. 1815 prawo do własnej reprezentacji narodowej oraz do wszystkich urzędów, przysługujących całościemu organizmowi państwowemu.

Wobec uszczerpienia sił obrońców monarchii rosyjskiej z Królestwa i wojny z Anglią i Francją, dalszymi losami państwowości polskiej zajęły się siły rzeczy dwa państwa centralne, jako podpisane na traktacie wiedeńskim, który stworzył państwowość Królestwa w r. 1815 z woli wszystkich mocarstw Europy.

Rozmaitości.

Ostatni wybuch wulkanu Stromboli:

O wybuchu wulkanu Stromboli na wyspach Liparyjskich, który zdarzył się w nocy z 3 na 4 lipca, dzienniki włoskie podają obecnie następujące szczegóły.

Był to najsilniejszy wybuch tego starego wulkanu. Urzędnicy optycznych telegrafów, znajdujących się na wyspach Liparyjskich, opowiadają, iż najpierw widać było ponad wulkanem ogromne kule świecące, potem dała się słyszeć silna detonacja, której odgłos słyszano aż w Palermo. Wnet potem na górę poczęła padać deszcz ognioy gdy na reszcie wysp spadł deszcz popiołów. Ulewa ta trwała około pół godziny; szczyt góry pokrył się żarzącymi węglami, których blask widać było zdaleka.

Lawa płynęła trzema kraterami. Potężne złomy skały, ważące po kilka ton, siłą wulkanu wyrzucała na odległość ponad 3,000 metrów, a lawa pokryła przestrzeń naokoło w przeszło 5 tys. m. promieniu. Lasy i roślinność splonęły.

Obecnie krater wykazuje kilka otworów, z których wydobywają się gazy siarczane; gazy te unoszą się ponad wulkanem, jakby chmurą dymu; od czasu do czasu w głąbi góry dała się słyszeć małe eksplozje, po których poczyna znów z wulkanu płynąć na jakiś czas lawa. Z kilku otworów wydobywa się także popiół.

Celem zbadania ostatniego wybuchu Stromboli wybrało się na wyspy Liparyjskie kilku uczonych.

Uniwersytety angielskie podczas wojny.

„Journal de Debats“ donosi: Uniwersytet w Oxfordzie, który przed wojną liczył 2,000 do 3,000 słuchaczy, liczy dziś zaledwie kilkaset. Ze studentów uniwersytetu w Cambridge bardzo wielu zginęło, a znaczna część wyćwiczona jest i przebywa w obozach wojskowych.

Liczba słuchaczy kolegium Trinity tego uniwersytetu spadła z 539 do 66; a kolegium Pembroke z 267 do 27. Obecnie zamieniono uniwersytety angielskie na szkoły oficerskie. Do maja 1916 stracił uniwersytet w Londynie 96 oficerów, kolegium w Oxfordzie prawie wszystkich swoich słuchaczy, w listach wojennych uniwersytetu w Cambridge wykazano 200 byłych studentów jako zabitych, rannych lub zaginionych. Z powodu nielicznej frekwencji zamieniono kilka wydziałów uniwersytetu w Cambridge i Oxfordzie na szpitale, a jeden z gmachów uniwersyteckich na szkołę dla lotników.

Nieudana się prób ratunku ekspedycji

Biuro Renterafdonosi z portu Stakleya, że podróżnik Shackleton po trzykrotnie podjętej próbie wyratowania członków ekspedycji, pozostaje na Wyspach Stoniowych, powrócił na pokładzie okrętu „Ema“ i oczekiwać będzie tu na wyspach Falklandzkich, okrętu ratunkowego „Discovery“ z Anglii.

Bośnia na dzieci polskie.

„Serajewer Tagblatt“ donosi, że tamtejszy Klub Polaków z pozwoleniem rządu krajowego zarządził zbiorczą na rzecz „Schroniska dla dzieci“ w okupowanej części Królestwa Polskiego, względnie na sieroty po legionistach polskich. Zbiórka, w której wzięli udział przeważnie Chorwaci i Serbowie, zamieszkałi w Bośni, dała dotychczas w rezultacie 761 kor. 20 h.

Więści z Niemiec.

Bocja chleba nie zostanie podwyższona.

Celem usunięcia wątpliwości, dyrekcja urzędu zbożowego Rzeszy podaje do wiadomości, że dotychczasowa przeciętna ilość mąki, wyznaczona na osobę i dzień (200 gramów) obowiązywać będzie i nadal (nawet do 15 września). Również procentowa norma wymierzania zboża pozostanie ta sama, co dotychczas (żyta 82 procent, pszenicy 80 procent). Po 15 września ukazuje się osobne obwieszczenie skoro stwierdzony zostanie ostateczny wynik te gorocznych żniw.

Więści z Rosji.

Prawicowcy rosyjscy przeciwko ulgom wojennym dla Polaków.

„Rosyjskie Słowo” w numerze z dnia 31-go lipca zamieszcza informację następującą:

„Cały szereg oddziałów „Związku narodu rosyjskiego” i „Michała Archanioła” nadesłał na ręce prezesa i członków Rady ministrów depeszę z rezolucjami, powziętymi na posiedzeniach organizacji monarchistycznych w kwestji polskiej.

Prawicowcy wskazują, że pośpieszne rozstrzygnięcie sprawy polskiej jest rzeczą niedopuszczalną, wyrażając obawę, iż inne narodowości, zamieszkujące państwo rosyjskie, po przyznaniu ustępstw na rzecz Polaków, mogą wystąpić z analogicznymi żądaniami. Monarchiści nawołują członków gabinetu, aby się nie spieszyli i z decyzją poczekali do końca wojny.

Jednocześnie rozwinięto starania, aby prezes Rady ministrów zezwolił na zjazd wszechrosyjski monarchistów w celu rozważenia kwestji polskiej.

W fabrykach ewakuowanych z Polski.

Wychodzący z Petersburgu „Kuryer nowy” donosi, że moskiewski komitet wojenno-przemysłowy przedstawił radzie do spraw obrony kraju memoriał o dotychczasowej działalności w dziedzinie wznowienia pracy w fabrykach ewakuowanych z Polski i Litwy. Zdaniem komitetu, fa-

bryki te nie mogły rozwinąć należycie swej działalności z powodu braku pełnomocnictw i funduszy specjalnych.

Komitet prosi radę, aby jego wydziałowi ewakuacyjnemu wolno było decydować w tych sprawach, a zarazem, aby mu przyznano prawo rekwirowania warsztatów, maszyn i instalacji tych przedsiębiorstw, które uchylają się od wznowienia pracy.

Rozporządzenie policyjne

Na zasadzie § 1 rozporządzenia pana naczelnego wodza na Wschodzie z dnia 22 marca 1916 r. w połączeniu z § 1 rozporządzenia pana Jenerała Gubernatora w Warszawie z dnia 8 września 1915 r. (Dz. rozp. nr. 1), dotyczącego policyjnej władzy powiatowego urzędu policji wydaję niniejszem dla miasta Łodzi, dla powiatów ziemskich Łódź i Brzeziny, oraz dla będącej pod niemieckim zarządem części powiatu Łaskiego, w porozumieniu z panem gubernatorem wojennym następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Rozporządzenie policyjne z dnia 8 lutego 1916 r. dotyczące wywozu używanej bielizny, znoszonych części ubrania, używanej pościeli, pierza, włosów, odpadków papierowych i zbierania gałganów domokrężnym sposobem niniejszem się znosi przy następujących ograniczeniach.

§ 2.

Wywóz używanej bielizny, znoszonych części ubrania, używanej pościeli, pierza, włosów, gałganów, odpadków papierowych z obwodu administracyjnego Łódzkiego Cesarsko Niemieckiego Prezydium Policji jest wzbroniony; obrót wewnątrz obwodu, a zatem i wywóz z jednego z powyżej wzmiankowanych powiatów do drugiego jest dopuszczony.

Wywóz z obwodu administracyjnego może być dozwolony, jeżeli świadectwem lekarza będzie dowiedzionem, że skuteczna dezynfekcja przedmiotów została uskuteczona.

§ 3.

Zbieranie gałganów domokrężnym sposobem dozwolone jest tylko za zezwoleniem Cesarsko - Niemieckiego Prezydium Policji w Łodzi. Podania o pozwolenie winny być skierowane za pośrednictwem Wydziału surowców wojennych w Warszawie, oddział w Łodzi.

§ 4.

Przeciwdziałania karane będą grzywną do 5000 marek albo więzieniem od 6 miesięcy.

Łódź, d. 12 sierpnia 1916 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.
Loehrs.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 17 sierpnia r. b. począwszy od godziny 9 rano odbędzie się przy

składzie sekwestracyjnym monopolowego obrotu papierosów w Łodzi przy ulicy Emilji nr. 30 (Scheiblerowskie składy bawelny)

publiczna licytacja

61 skrzyń tytoniu krajanego (tytonie szlag, torpeds, macedońskie i huzarskie), 39 skrzyń koniak-mieszanki, 4 skrzyń wódki do picia, 9 skrzyń herbaty (w tym 7 skrzyń oryginalnej), 3 skrzyń miodu, 2 skrzyń i kilku skrzynek mydła toaletowego.

Towary będą sprzedawane z licytacji in plus za natychmiastową gotówkę.

Łódź, d. 12 sierpnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania różne meble tapicerskie i stolarskie nowe i używane po cenach kosztu Nawrot 37.

Przymusowa licytacja.

W czwartek dnia 17 sierpnia 1916 r. sprzedam w Łodzi przez licytację zarazką gotówką:

- 1) o godz. 9 i pół rano przy ulicy Nowej nr. 22: duże lustro;
- 2) o godz. 10 i pół rano przy ulicy Rokietnickiej nr. 39: szafę do ubrań, zegar-regulator, stół, maszynę do szycia;
- 3) o godz. 11 rano przy ul. Piotrkowskiej 92: sofę, szafę do garderoby, stół, szuflady, 6 krzesel, duży dywan z linoleum, wagę decymalną, około 20 arszynów materiału na szlafroki, około 10 arszynów kłosałki, figurę i t. p.;
- 4) o godz. 12 w południe przy ulicy Główniej 38: 3 stoły sklepowe, pulpit, szafa sklepową, 2 lustra, 2 krzesła.

Blazyczek

Komisarz sądowy w Łodzi.

MŁODA

Inteligentna, energiczna panna obsłużona z czynnością biurową poszukuje posady kasjerki, w biurze lub innej instytucji w mieście albo na wyjazd. Oferty sub. „Z. P.” w Adm. G. Ł.

DRENY

Doskonale wykonane

dostarcza

M. PERKIEWICZ

Tonwerke Ludwigsberg
Post Moschin (POSEN).

Szkoła początkowa koedukacyjna

Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 120 (3-cie piętro, front)

zapewnia chłopcom i dziewczynom troskliwą opiekę i staranne przygotowanie do szkół średnich
Dla młodszych dzieci zakład freblowski. Zapisy między 1-3. Lekcje 1-go września.

8-mio klasowa szkoła żeńska

Żow. im. E. Orzeszkowej

(Spacerowa № 21)

podaje do wiadomości, że egzaminy dla nowowstępujących ucznie do klas starszych od III-iej do VIII-iej włącznie, rozpoczną się dn. 28-o Sierpnia o godz. 9-iej rano. Do klas wstępnych, I-iej i II-iej egzaminy rozpoczną się dn. 31 Sierpnia o g. 9-iej rano. Od 10-go Sierpnia kancelarja szkoły otwarta codziennie.

Kierowniczką Szkoły **Dr. M. Stefanowska.**

8-io klasowe Filologiczne Gimnazjum żeńskie

R. SOBOLEWSKIEJ

Długa № 90 (róg Andrzeja).

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się 1 września. Lekcje 4 września
Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10 — 2-iej po południu.

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na **Zawadzka № 1**, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera, **choroby zewnętrzne i włosów**
Leczenie elektrycznością niemocy płciowej (impotentia), elektroliza, usuwanie szpeczących włosów.
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Lekarz — dentysta

H. LEWITA

Piotrkowska 17.

b. długoletnia asyst. lek. dent. E. FUKSA. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, leczenie dziąseł. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez podniebienia po przystępnych cenach. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7 wiecz w niedzielę i święta od 10—1 po południu.

Artysta - Malarz

(maluje portrety)

S. Andrzejewski przyjechał z MONACHJUM, udziela lekcji rysunku i malarstwa **ANDRZEJA 7. — ANDRZEJA 7.**

Resztki Cegielniana 43

sprzedam 40% taniej niż ceny zw. tylko do 3-iej po poł. UWAGA: STAŁA CENA. Towar z wełny, z jedw. i batysta na bluzki od rb. 150 do 3. Szewcowa, Boston, Melanża, czar. z biał. w kratki. Muselin de laine, Alpaga i t.d. na damskie i męskie kostjomy od r. 8. — rb. 20. Materiały balowe, żakobne, na fartuchy i chustki i t. d. **Cegielniana 43, w podw. 4 dom od Piotrk.**

Nauczycielka

języka polskiego, ze świadectwem, potrzebna. Wiadomość targowa 43 m. 5 zastać od 9—1 przed poł.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A. A. Tania meble i towar na ubranie sprzedam. Sw. Anny 17 m. 3 front

Kartofle wagonami do kuchni fabrycznych, stowarzyszeń i kooperatyw, po niższej cenie. Wiadomość w Adm. G. Ł. Przejazd 8.

Lokal po szkole, składający się z 3 pięter z całkowitem urządzeniem szkolnem przy ul. Pustej № 11a do wynajęcia częściowo lub w całości. Blizsze szczegóły u S. Przedzięckiego ul. Gmentarna № 1.

Ogrodnik zdolny, z dobrymi świadectwami znający wszystkie czynności wchodzące w zakres ogrodnictwa, poszukuje posady na wyjazd od 1 Października. Oferty w Adm. G. Ł. pod „T. K.”.

Potrzebny chłopiec, praktykant, do falczera. Konstantynowska 57.

Prośby, skargi Kons. prawny Gersdorff Piotrkowska 84.

Wózek dla chorego na nogi, w dobrym stanie niedrogo sprzedam. Wiadomość Chojuy ul. Wesola 5 Stadziski.

Antonina Pecyna zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewangelickiej 10.

Edward Majkowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Franciszka Michalak zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Kątnej № 22.

Franciszka Graywacz zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Ewangelickiej 10.

Franciszek Kurzata zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Zgierskiej.

Ignacy Porus zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Brus.

Josefowi Lewandowskiemu skradziono paszport niemiecki, wydany przy ul. Radwańskiej 18 i świadectwo szczenięcia ospy.

Wiktoria Jendraszczyk zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Przejazd 1.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej

ulica Długa № 45.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 24 sierpnia, lekcje 28 sierpnia r. b. Podania przyjmują Kancelarja Szkoły codziennie od godz. 10-iej do 1-iej w południe.

Dyrektor Szkoły **Roman Tułin.**

VII Gimnazjum polskie z klasami wstępnymi

Stanisławy Rajskiej Mikołajewska 37

Kancelarja przyjmuje zapisy codziennie między 10—12 rano i między 3—4 po południu. Egzamina wstępne i poprawkowe od 28 sierpnia. Do klas wstępnych od 30 sierpnia 1916.

„JÄGOR”

antyseptyczny środek na łupież, chroni włosy od wypadania. Na składzie w aptekach:

M. Pietrzykowskiego, ulica Aleksandrowska -No 37.

J. Pogonowskiego, ulica Piotrkowska No 115.